

Przewodnik do pamiętnych miejsc

– promocja książki w Ustroniu

„Sakralny charakter tych miejsc wyraża się w prostocie kamiennego ołtarza, drewnianego krzyża, sklepienia, którym jest nieboskłon i muzyki, którą stanowi śpiew ptaków” – tak **21 marca br.** opisywał miejsca tajnych nabożeństw w okresie kontrreformacji ks. Piotr Wory, ustroniski proboszcz podczas promocji książki *Leśne kościoły. Miejsca tajnych nabożeństw ewangelickich w Beskidzie Śląskim*. Książka, wydana przez Wy-

nili organizatorzy, mogli poczuć się jak na leśnym nabożeństwie.

W tej scenerii szczególnie zabrzmiały słowa z 2. Księgi Mojżeszowej 3,5: „Zzuj obuwie twe, albowiem miejsce, na którym stoisz, ziemią świętą jest”, bliskie wszystkim, którzy choć raz chwalili Pana na zboczu Równicy. Kamień to siła, wytrwałość, wytrzymałość, pamięć, wyjaśniał na biblijnych przykładach symbolikę kamienia ustroniski proboszcz.

O tym, co go inspirowało i jak powstawała książka w fazie przedwydawniczej, mówił pomysłodawca Michał Pilch z Ustronia, a ks. Jerzy Below, dyrektor Wydawnictwa Augustana mówił o istocie tego misyjnego projektu obejmującego książkę i wystawę. Wyjaśnił, czym jest nowa publikacja: al-

bumem, ale także przewodnikiem ułatwiającym dotarcie do tych ważnych dla pokoleń ewangelików miejsc. Ogłosił także konkurs, polegający na wykonaniu własnych fotografii przedstawiających wszystkie leśne kościoły.

Swoje refleksje związane z tymi miejscami przedstawili: biskup Kościoła Janusz Jagucki, biskup Śląskiego Kościoła Ewangelickiego – Augsburskiego Wyznania w Czechach Stanisław Piętak oraz bp Paweł Anweiler, zwierzchnik diecezji cieszyńskiej.

Ustroniski proboszcz wraz z dyrektorem wydawnictwa wręczyli pamiątkowe egzemplarze biskupom oraz obecnym przedstawicielom gmin, w granicach których leżą leśne kościoły, czyli Ustronia, Wisły, Bielska-Białej, Golezowa, Jaworza, Lipowej, Ligotki Kameralnej, Nydku i Dolnej Łomnej. Książki otrzymało także sześciu autorów tekstów oraz dziewięciu autorów zdjęć, których opublikowano ponad 130.

Nie zabrakło pieśni charakterystycznych dla nabożeństw w leśnych kościołach, m.in. *Drzewko jedno znam zielone* czy hymnu *Warownym grodem*, który zakończył oficjalną część spotkania.

Ponieważ tego dnia można było nabyć *Leśne kościoły* w promocyjnej cenie, do stoiska ustawiła się spora kolejka. Podczas spotkania przy stołach, dzielono się pierwszymi wrażeniami na temat przeglądanej publikacji oraz wspomniano własne doświadczenia związane z opisanymi w książce miejscami.

zdzjęcia na str. 31



Ks. Jerzy Below szczegółowo zaprezentował nową książkę



W atmosferę leśnego kościoła wprowadził ks. Piotr Wory

dawnictwo Augustana i Parafię Ewangelicko – Augsburską w Ustroniu, została pierwszy raz pokazana publicznie właśnie w Ustroniu. Na terenie tej parafii leży najbardziej znane z przedstawionych w niej miejsc – Kamień na Równicy.

Wchodzących do sali parafialnej witały dźwięki pieśni granych przez orkiestrę dętą diecezji cieszyńskiej, a niezwykłą atmosferę stwarzały przekazane przez Nadleśnictwo Ustronń świerki, które stały pod ścianami. Między nimi umieszczono plansze wystawy poświęconej dziewięciu leśnym kościołom. Przy ołtarzu stały wielkie szare głazy. Goście, a wśród nich zwierzchnicy luterańskich Kościołów w Polsce i Czechach – kościoły położone są po obu stronach granicy, siadali na drewnianych prostych ławkach, aby tym bardziej, jak wyjaś-



Książki otrzymali autorzy zdjęć oraz reprezentanci miast i gmin, gdzie znajdują się leśne kościoły



Prezentacja książki *Leśne kościoły*

– Ustroń, 21 marca 2009 r.



więcej zdjęć
www.zwiastun.pl



Książkę otrzymali m.in. autorzy tekstów



Nową książkę prezentują ks. Piotr Wowry
i ks. Jerzy Below



Inicjator powstania książki
Michał Pilch



oraz biskupi

Pasyjne dni skupienia

KARPACZ

W Karpaczu 14 marca br. rozpoczęły się drugie międzyparafialne rekolekcje pasyjne dla kobiet. W tegorocznym spotkaniu wzięły udział panie z parafii w Wałbrzychu, Jeleniej Góry – Cieplic i Karpacza, po raz pierwszy przyjechały panie ze Świdnicy. Temat dwudniowego spotkania brzmiał: **Kobieta w rodzinie**.

Rozważanie na rozpoczęcie przygotowała mgr teol. Jolanta Suchorab z Jeleniej Góry. Praca w grupach obejmowała różne zagadnienia: rodzina w Biblii a rodzina współczesna, priorytety mężatki i matki, sytuacja kobiety bez rodziny – tzw. singla. Plusy i minusy takiego stanu rzeczy. Nie sposób było poruszyć wszystkich aspektów i kontekstów tematu spotkania. Jednakże dał on możliwość wypowiedzenia się każdej kobiecie, bez względu na wiek, status społeczny, pozycję i aktywność zawodową, życie w dużej czy też małej rodzinie.

Po wspólnym obiedzie Iwona Holeksa z Wałbrzycha podsumowała pracę w grupach. Najważniejsze, aby to Pan Bóg był na pierwszym miejscu w naszych rodzinach, niezależnie od tego, czy jest to rodzina wielopokoleniowa, czy niepełna. To Pan Bóg wskazuje nam zadania do wykonania, uwrażliwia na potrzeby innych. W szerszym kontekście nasza parafia to też wielka rodzina, w której każda kobieta może znaleźć swoje miejsce i możliwości samorealizacji.

Uczestniczki spotkania w dwóch grupach odegrały scenki pantomimiczne – biblijne historie ilustrujące dany temat. Po występie jednej, druga grupa miała za zadanie odgadnąć, o jaką historię chodzi. Był też czas na wspólne śpiewy. Nie założono sił na chwalenie Boga pieśnią: w opinii jednej z uczestniczek zostały prześpiewane niemal wszystkie pieśni ze śpiewnika, oprócz kołęd.

W niedzielę po nabożeństwie, na którym kazanie wygłosiła mgr teol. Iwona Holeksa, panie spotkały się na pożegnalnej kawie i ciście w sali parafialnej.

Bogusława Pech

MIKOŁAJKI

W sobotni poranek 28 marca br. do Mikołajek zjechało około 180 osób z prawie wszystkich parafii diecezji mazurskiej wraz ze swymi duszpastorzami: z Ostródy, Olsztyna, Pasymia, Suwałk, Białegostoku. Wielu musiało pokonać nawet ponad 100 kilometrów. Przyjechali też ewangelicy z Torunia i Cieszyna. Odległość ich nie zniechęciła, co dowodzi, że ewangelicy z różnych stron kraju pragną się spotykać.

Miejscem spotkania nie był tym razem kościół, ale jeden z miejscowych hoteli. To dlatego, by uświadomić sobie, że ewangelicy nie zamykają się w murach kościelnych, nie wstydzą się swej tożsamości i korzeni, ale pragną ze swoją wiarą wyjść na zewnątrz, po-

kazać, że życie z Bogiem to codzienna rzeczywistość, a nie tylko niedzielne nabożeństwo.

Spotkanie zostało nazwane **Śniadaniem pasyjnym**, dlatego, że jego organizatorom przyświecał cel integracji przyby-

łych. Nic nie zbliża ludzi lepiej, niż wspólny posiłek.

Śniadanie rozpoczął Słowem Bożym i modlitwą ks. Bogusław Juroszek, proboszcz administrator miejscowej parafii. Przywitał zebranych, wśród których nie zabrakło Urszuli Paślawskiej, wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego, pochodzącej z parafii w Sorkwicach. Potem z towarzyszeniem zespołu wokalnoinstrumentalnego z parafii ewangelickiej w Mrągowie zaśpiewano pierwszą pieśń.

Kolejną godzinę uczestnicy spędzili na śniadaniu, delektując się serwowanymi smakołykami i rozmawiając na różne tematy.

W drugiej części wraz z zespołem zaśpiewano kilka pieśni. Gość specjalny, aktor Jerzy Latos z Warszawy, recytował psalmy i poezję pasyjną. Potem razem z aktorką Pauliną Dulla przedstawili spektakl, który w prosty, ale dosadny sposób przypomniał o znaczeniu cierpienia Jezusa i Jego zmartwychwstania.

W swym rozważaniu ks. Tomasz Wigłasz z Białegostoku przywołał postać jednego z ludzi, których na swej drodze spotkał Jezus – Zacheusza. Spotkanie z Jezusem całkowicie zmieniło jego życie. Kaznodzieja zadał pytanie, do którego z etapów życia tego człowieka słuchacze mogą odnieść własne doświadczenia.

Modlitwę na zakończenie zmówił i błogosławieństwa udzielił ks. Piotr Mendroch z Mrągowa. Wychodzący z sali otrzymali na pamiątkę zakładki w kształcie krzyża wykonane przez młodzież z parafii w Mikołajkach oraz naklejki ze Słowem Bożym przeznaczone na samochód.

Kolejne spotkanie planowane jest w przyszłym roku, być może w największej sali hotelu mogącej pomieścić aż 2000 osób.



Mikołajki



Karpacz

XBJ

Tu nie ma przegranych

– konkurs biblijny *Sola Scriptura* 2009

Finał drugiej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego *Sola Scriptura* 2009 odbył się w sobotę **28 marca br. w Bielsku-Białej** przy placu Lutra. Tegoroczny konkurs przebiegał pod hasłem „*Rodzina w Biblii – patriarchowie*” i obejmował zakres 1. Księgi Mojżeszowej od rozdziału 11,27 do 50,26. **Zwycięzcami, w trzech grupach wiekowych, okazali się młodzi ewangelicy z Warszawy, Jaworza i Pasymia.**

Od rana wypełniał się parking przy kościele Zbawiciela, a w Budynku Augustany uczestników, katechetów, duszpasterzy i rodziców w imieniu organizatorów – Synodalnej Komisji Edukacji i Wychowania Chrześcijańskiego oraz Wydawnictwa Augustana – przywitani ks. Adrian Korczago i ks. Jerzy Below.

Zmagania konkursowe rozpoczęły się w Szkole Podstawowej nr 2 Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja, zamykającej od południa plac Lutra. Po wylosowaniu miejsc, test ze znajomości dziejów starotestamentowych patriarchów w trzech salach pisało 60 osób.

W 45 minut później młodzież i dzieci mogli odetchnąć przy soku i drożdżówkach oraz obejrzeć film o tematyce związanej z konkursem. W tym czasie siedmioosobowe jury:

ks. Adrian Korczago, ks. Dariusz Dawid z Zabrza, ks. Jan Raszyk i diakon Renata Raszyk z Jastrzębia Zdroju, diakon Ewa Below z Bielska-Białej, diakon Joanna Sikora z Cieszyna i Beata Reske, katecheta z Orzesza, sprawdzało prace. Po obiedzie i wspólnym

zdjęciu pod pomnikiem ks. Marcina Lutra nastąpiło ogłoszenie wyników.

Zona Lota z soli

W tym roku po raz pierwszy ogłoszono konkurs plastyczny dla dzieci z klas 1-3 i właśnie wyniki tej rywalizacji ogłoszono najpierw. Na konkurs wpłynęło blisko 180 prac. O tym, jak wytrwałość i determinacja przynosi dobre wyniki, mówił ks. Jerzy Below wręczając nagrodę zdobywczyni I miejsca – Marcie Maciejewskiej z Jaworza. Dziewczynka wykonała bowiem najpierw oryginalną pracę przestrzenną przedstawiającą wieżę Babel, a po zwróceniu jej uwagi w parafii, że jest to historia biblijna sprzed okresu patriarchów, nie zrezygnowała, tylko przygotowała inną pracę, zgodną z zakresem tematycznym konkursu. Na zwycięskiej pracy żona Lota wykonana została z soli. Drugie miejsce zajęli *ex aequo* Bartek Greń z Wisły i Alicja Lebiada z Drogomyśla, trzecie, także równorzędne, Marianna Lukas z Warszawy i Martyna Gatner z Jastrzębia Zdroju. Jury przyznało też cztery wyróżnienia i pozakonkursowe wyróżnienie dla najmłodszej artystki – pięcioletniej Emilki Makuli z Łodzi.



Losowanie miejsc w klasach

Dla rozładowania emocji uczestnicy śpiewali wspólnie młodzieżowe pieśni, których teksty wyświetlano na ekranie. Następnie wyczytywano nazwiska najlepszych znawców historii biblijnych patriarchów. Pierwsze miejsca zajęli: Agnieszka Myszak z parafii Świętej Trójcy w Warszawie (szkoły podstawowe), Roman Bathelt z parafii w Jaworzu (gimnazjum) oraz Artur Iwanicz z parafii w Pasymiu (szkoły ponadgimnazjalne). Statuetki, dyplomy i nagrody rzeczowe, m.in. w postaci sprzętu elektronicznego, zdobywcom pierwszych pięciu miejsc w trzech kategoriach wiekowych wręczali: biskup Kościoła, przedstawiciele organizatorów, a w imieniu fundatorów nagród Ewa Sum, dyrektor Ośrodka Wydawniczego „Augustana”. Ponadto każdy finalista otrzymał dyplom uczestnictwa.

Wytrwałość popłaca

Najwięcej było gimnazjalistów, następna co do liczebności grupa to uczniowie szkół podstawowych, a młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych to jedenaście osób. W konkursie uczestniczyli zawodnicy z różnych stron Polski, ale niestety nie ze wszystkich diecezji. Wśród laureatów, czyli pięciu uhonorowanych nagrodami miejsc oraz tych, którzy w teście uzyskali 75% trafnych odpowiedzi, były osoby z: Cieszyna, Drogomyśla, Golasowic, Jastrzębia Zdro-



Rozpoczęcie finału, od lewej: ks. A. Korczago, ks. J. Below

ju, Jaworza, Katowic, Mikołowa, Orzesza, Pasymia, Pszczyny, Skoczowa, Warszawy, Wisły Głębiec. Wielu uczestników startowało po raz drugi, niektórzy uzyskali identyczne miejsce, inni spadli nieco niżej, jeszcze inni poprawili swój wynik. Tak jak Artur Iwanicz, który w ubiegłym roku zdobył drugie miejsce w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. „To już ostatni raz, bo jestem w trzeciej klasie. Mam dużo pracy w szkole, dlatego też nie spodziewałem się że wygram. Liczyłem najwyżej na czwarte-piąte miejsce, ale chciałem spróbować – mówił Artur tuż po uroczystości. – Jeszcze nie zadzwoniłem do domu, ale mama na pewno się ucieszy”. Jak mówił, jemu również sprawiło to radość, że wraz z nim z ubiegłorocznych wyników cieszyła się cała parafia z księdzem na czele, który nawet pokazywał zdobytą przez niego

Zjazd w Ostoji Pokoju

Zjazd Młodzieży Diecezji Katowickiej pod hasłem: „Gdy zabraknie bliskich” odbył się w **Bytomiu Miechowicach 20 lutego br.** Uczestniczyło w nim kilkadziesiąt osób wraz z duszpasterzami z okolicznych parafii, a także młodzież z Opolszczyzny. Ks. Jan Kurko, proboszcz z Bytomia Miechowic mówił o tym, jak istotna powinna być w życiu człowieka służba dla bliźniego, tak jak było w przypadku założycielki zakładów opiekuńczych „Ostoja Pokoju” w Miechowicach – Ewy von Tiele-Winkler. Zachęcał do odkrywania Bożych darów w sobie. O tym, jak tego można dokonać, rozmawiał z nastolatką, która jako wolontariuszka opiekuje się niepełnosprawnymi. W roz-

mowie stwierdziła, że warto podarować czas drugiemu człowiekowi, ponieważ ten czas nigdy nie jest zmarnowany: „*nie wzbraniaj się czynić dobrze potrzebującemu, jeżeli to leży w twojej mocy*” (Prz 3,27).

O codzienności funkcjonowania domu opieki, placówki, która stanowi kontynuację dzieła Matki Ewy, opowiedziała młodzieży jego dyrektorka I. Niedoba. Potem uczestnicy zwiedzali cały obiekt.

O oprawę muzyczną zjazdu zadbał zespół diecezjalny „dlaTego”, który – oprócz prowadzenia śpiewu ze wszystkimi – dał także krótki koncert. Wykonywane utwory pochodziły z nowej płyty, którą zainteresowani mogli nabyć. (xmcz)



Pierwsza nagroda w konkursie plastycznym – Marta Maciejewska

z nich powtarzał. „Na każde pytanie coś napisałem, bo w teście nie było punktów ujemnych za złą odpowiedź, ale muszę przyznać, że kilka razy »strzelałem«. Nie wiedziałem na przykład, jak Laban przyjął w swoim domu Jakuba” – wyjaśniał. Także inni uczestnicy uważali, że pytania były bardzo szczegółowe. „Najtrudniejsze były te wszystkie liczby,

że poznając je, będziecie mogli niektóre wydarzenia odnieść do życia swojej rodziny.

Ideą konkursu jest nie tylko rywalizacja. (...) Zachęcam was z całego serca do dalszego studiowania i poznawania Biblii. (...) Niech będzie ona dla was prawdziwym i jedynym przewodnikiem” – zwrócił się do młodych ludzi biskup Kościoła Janusz Jagucki.

Na zakończenie ks. Adrian Korczago podziękował wszystkim katechetom za zachętę i mobilizację podopiecznych, a biskup Kościoła udzielił błogosławieństwa.

M.L.

zdjęcia na str. 1 i 31

statuetkę na synodzie diecezjalnym. Pewnie będzie tak też tym razem.

Sposoby na wiedzę

Artur tak jak poprzednio czytał po prostu kilkakrotnie tekst biblijny. Najwięcej powtarzał w dniach, kiedy w szkole były rekolekcje, a w czwartek i piątek przed sobotnim finałem dał już szarym komórkom odpocząć.

Roman Bathelt, który również osiągnął wyższe miejsce niż w rok wcześniej, ocenia, że materiał do opanowania był w tym roku trudniejszy. Poświęcił więcej czasu na naukę, robił dość szczegółowe notatki i potem

na przykład wiek postaci. Owszem, uczyłam się tego, ale widać nie wszystko zapamiętałam” – powiedziała Zuzanna Farny z Cieszyna. Tym razem nie zajęła żadnego miejsca, ale przecież w tym konkursie nie ma przegranych.

„Być może poznane przez was historie protoplastów narodu izraelskiego wydają się wam odległe. Jednak prawdziwym skarbem Biblii jest jej nieprzemijająca aktualność. (...) Prawdziwą dojrzałością chrześcijanina jest umiejętność właściwego odczytania sensu poszczególnych historii biblijnych. Mam nadzieję,

FUNDATORZY nagród:

- ◆ Konsystorz Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w RP
- ◆ Synodalna Komisja ds. Edukacji i Wychowania Chrześcijańskiego
- ◆ Wydawnictwo Augustana
- ◆ Ośrodek Wydawniczy „Augustana”
- ◆ ESCO Marek Heinrich

Finał „Sola Scriptura 2009”

- Bielsko-Biała, 28 marca 2009 r.



Zmagania w gościnnych salach Szkoły Podstawowej nr 2



I miejsce, szkoły podstawowe
- Agnieszka Myszak,
Warszawa (Święta Trójca)



I miejsce, gimnazjum – Roman Bathelt, Jaworze

Statuetki i dyplomy zwycięzcom wręczał
bp Janusz Jagucki i ks. Adrian Korczażo



I miejsce, szkoły ponadgimnazjalne
– Artur Iwanicz, Pąsym



W oczekiwaniu na ogłoszenie wyników w sali w „Augustanie”

więcej zdjęć
www.zwiastun.pl

Nauka integracji

W dwie soboty, **17 stycznia i 28 lutego br.**, dwudziestu katechetów, diakonów i księży diecezji cieszyńskiej wzięło udział w szkoleniu pt.: *Gry i zabawy integrujące zespół*. Szkolenie zorganizowała diakon Ewa Below, doradca metodyczny nauki religii, a prowadzili pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Bielsku-Białej.

Pierwsze spotkanie odbyło się w sali parafialnej **w Starym Bielsku**. Prowadzone było przez psycholog Alicję Kunicką, drugie w sali parafialnej **w Ustroniu**, a prowadziła je psycholog Marzena Gutek.

Szkolenie było dla katechetów przydatne pod wieloma względami. Po pierwsze, uczestnicy poznali wiele nowych metod aktywizujących. Wprowadzenie tych metod pozwoli nie tylko urozmaicić lekcje, ale przede wszystkim zintegrować grupę, co

odgrywa ważną rolę w procesie nauczania. Po drugie, sami mogli owe metody na miejscu zastosować i sprawdzić ich skuteczność na sobie. Po trzecie, poznali fachową psychologię na temat mechanizmów, jakie rządzą zachowaniem grupy dzieci i młodzieży w szkole.

Szkolenia tego typu nie tylko pozwalają zdobyć odpowiednią dokumentację wymaganą awansem zawodowym, ale przede wszystkim przyczyniają się do podniesienia kwalifika-



cji, pomagają udoskonalić metody nauczania i wiedzę na temat pracy z powierzonymi katechetom uczniami.

ks. Grzegorz Brudny

Powstał Klub Literacki Augustana

„Jesteście potrzebni Kościołowi, aby mógł on istnieć w przestrzeni duchowej” – mówił bp Paweł Anweiler **w Bielsku-Białej 12 marca br.** podczas spotkania ewangelików z różnych parafii zajmujących się twórczością literacką. Na pomysł powołania takiego klubu biskup wpadł przeglądając posiadane tomiki i strony internetowe, w tym www.luteranie.pl, gdzie publikują różni autorzy. Zauważył, że jest ich spora grupa. Wielu bowiem gra coś w duszy i przelewanie tego na papier to najczęściej moment samotności, czas zmagania się ze słowem. Ale potem przychodzi przecież potrzeba spotkania się z innymi.

Klub Literacki Augustana to najnowszy projekt wydawnictwa mający na celu umożliwienie wymiany doświadczeń osobom piszącym do szu-

flady, jak również publikującym swoje wiersze czy prozę, a także stwarzanie zachęty do pisania. Pierwsze spotkanie odbyło się w budynku Augustany. Niestety nie wszyscy zaproszeni – z diecezji cieszyńskiej i katowickiej – mogli przybyć, ale kilka osób nadesłało listy popierające tę inicjatywę. Projekt chwalili także obecni autorzy. „Jest to dobra przeciwwaga dla podobnych kół rzymskokatolickich” – mówił Jan Chmiel z Kowali, który przygodę z literaturą rozpoczął od tekstów do pieśni kościelnych.

Podczas spotkania każdy z twórców z przedstawił się charakteryzując w skrócie swoją literacką działalność, a także odczytał jeden swój wiersz. „Piszę od dzieciństwa”, „piszę, od czasu, gdy wybuchła wojna”, „gdy w nocy nie mogę spać, siadam

i piszę” – takie słowa padały najczęściej. Niektórzy swoim pisaniem dzielą się tylko z najbliższymi, inni wydali tomiki wierszy. Wiele zostało napisanych gwarą, tak jak poezje i proza Władysławy Maryniok-Cieślarewicz z Wisły, najstarszej uczestniczki spotkania.

Większą część spotkania poświęcono propozycjom, oczekiwaniom i planom, twórcy mówili, czego spodziewają się po klubowych spotkaniach. Ustalono, że spotkania odbywać się będą co dwa miesiące. Organizatorzy liczą, że po ustaleniu odpowiadającego większości terminu, spotkania gromadzić będą jeszcze większą grupę. Najbliższe odbędzie się 14 maja br. o godz. 18.00 w Bielsku-Białej, a jego tematem będzie konfirmacja oraz wiosna. □

Odnowiona kaplica w Bolesławcu

W niedzielę **8 marca br.** radosne chwile przeżywali ewangelicy w Bolesławcu na Dolnym Śląsku. W czasie niedzielnego nabożeństwa dziękowano Bogu za możliwość odnowienia tamtejszej kaplicy ewangelickiej, która znajduje się przy ul. Komuny Paryskiej 8.



Kaplica ta jest nieznacznie oddalona od centrum miasta i dawnego kościoła ewangelickiego, tzw. kościoła zamkowego, zbudowanego na gruzach dawnego zamku. W nim odbywały się w okresie powojennym nabożeństwa ewangelickie, odprawiane m.in. przez ks. Jana Zajączkowskiego z Legnicy, przeniesione później do budynku parafialnego. Niestety także dom parafialny ewangelicy musieli opuścić i przenieść się do budynku, gdzie do dziś gromadzą się na nabożeństwach.

Chociaż obecnie nie ma już śladu po cmentarzu parafialnym kościoła zamkowego, zamienionym przez władze miasta na park, a także kościół i dom parafialny użytkowany jest

przez Kościół Rzymskokatolicki, to jednak ewangelicy wytrwali w swej skromnej kaplicy, pielęgnując wiarę i nie poddając się przeciwnościom. Długo zastanawiali się, w jaki sposób po roku 1994 na nowo zorganizować życie parafialne, mając wówczas nadzieję na szybką rewindykację mienia kościelnego. W czternaście lat później, w 2008 roku, Rada Parafialna Parafii Ewangelicko – Augsburskiej w Lubaniu na wniosek jej proboszcza ks. Cezarego Królewicza podjęła uchwałę o rozpoczęciu niezbędnego remontu kaplicy w Bolesławcu. Od roku 2005 Bolesławiec stał się bowiem filialem nowo utworzonej parafii w Lubaniu. Prace zakończone zostały w lutym 2009 roku.

W czasie nabożeństwa dziękczynnego w wyremontowanej kaplicy kazanie wygłosił bp Ryszard Bogusz z Wrocławia. Obecni byli także dawni duszpasterze bolesławieckich ewangelików: ks. Roman Kluz – obecnie proboszcz parafii

Brenna-Górki oraz ks. Tomasz Stawiak – proboszcz w Jaworze. Obie te parafie przekazały specjalne ofiary na remont kaplicy. Z parafii w Brennej przybyła także delegacja z przedstawicielami rady parafialnej. Obecni byli również dawni mieszkańcy miasta i powiatu bolesławieckiego.

Po nabożeństwie był jeszcze czas na rozmowy i wspólny posiłek. Warto podkreślić życzliwość wielu osób, które włączyły się w pomoc przy pracach remontowych często całkowicie bezinteresownie ofiarując swój czas i modlitwę. Nie sposób ich wszystkich wymienić, ale z pewnością na długo zapiszą się w pamięci ewangelików z Bolesławca.

XCK

Odszedł Tadeusz Wegener

W dniu **3 marca 2009 r.** zmarł Tadeusz Wegener, wieloletni członek władz Kościoła. W latach 1979-1990 był członkiem synodu i konsystorza, natomiast od 1984 do 1990 r. piastował funkcję wiceprezesa konsystorza. Angażował się także w życie parafialne, będąc w latach 1955-1991 członkiem rady parafialnej parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie.

Tadeusz Wegener urodził się 31 grudnia 1920 r. w Warszawie. Był wnukiem po kądzieli bpa Juliusza Burschego. W 1938 r. ukończył ewangelickie gimnazjum im. Mikołaja Reja w Warszawie. Następnie został powołany do podchorążówki artylerii we Włodzimierzu, a po jej ukończeniu

otrzymał przydział do III Dywizjonu 21. Pułku Artylerii Lekkiej w Cieszynie, z którym wyruszył na front II wojny światowej. Dostał się do niewoli niemieckiej i pracował w stalagach. Po wojnie odbył studia politechniczne w Getyndze, Łodzi i Warszawie. W latach 1950-1981 pracował zawodowo w warszawskim Biurze Studiów i Projektów Łączności. W roku 1950 zawarł związek małżeński z Marią Sachsówną.

Tadeusz Wegener pisywał do „Strażnicy Ewangelickiej”, „Zwiastuna Ewangelickiego” i „Kalendarza Ewangelickiego”. Jest również autorem książki *Juliusz Bursche – biskup w do-*



bie przełomów. Książka ta przedstawia dzieje służby Juliusza Burschego, od diakona do biskupa Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego. Omawia jego działalność w dwudziestoleciu międzywojennym i wyzwania, przed którymi w tym czasie stawał – na polu wewnątrzkościelnym, narodowościowym, politycznym. Zawiera również opis martyrologii biskupa Burschego, a także jego rodziny, zniszczonej przez hitlerowców za jej patriotyczną postawę.

Nabożeństwo żałobne odbyło się **12 marca br.** w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie, następnie odprowadzono zmarłego na cmentarz ewangelicko – augsburski przy ul. Młynarskiej w Warszawie. □